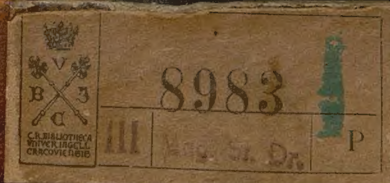





GŁOS

JASNIE WIELMOZNEGO JMC PANA

BOGUSŁAWA

WERESZCZAKI

SĘDZIEGO GRODZKIEGO

Y POSŁA WOJEWODZTWA BRZESKIEGO,

Na Seymie Extraordynaryinym Grodzieńskim,

Na dniu 30. Julii 1793. Roku

MIANY.

Nayjaśnieyſzy Królu Panie Móy Miłościwy!

Prześwietne Rzeczypospolitey Skonfederowane Stany!

Jeżeli przemocy Prawo, którego od początku Seymu doznaiemy, tak daleko posunięte zostało, że co dziś nieodzownym i nie wzruſzonym nazwiemy Prawem, jutro w czczy i nic nie znaczący przeistaczać muſiemy wyrok; na cóż ſię ten próżny nadaiący nam Posłom moc ſtanowienia Praw przyda tytuł, gdy onych w obcey Exekucya zostaie władzy?

Nie znaydzie nikt od naſtania Rzpltey Polſkiey w żadnym Woluminie podobnego zdarzenia, jakiegośmy na dniu ſiedmnaſtym tego Miesiąca doświadczyli, gdy nie oschła z pod pióra unanimitate zapadłe Prawo, pod wotowanie poddać i one większością zmienić odważyliśmy ſię.

Nie byłem w tym dniu przytomnym, w którym takowy Prawu gwałt udziałany został, i tak ſtraſzny na Wſpół-Braci wypadł wyrok, nie dla tego, abym w tak ważney materyi moie ukrył zdanie, którego głośno i otwarcie wyiawić nigdy nie wſtydzę ſię, lecz ſłabość zdrowia nieſzczęśliwym dla mnie trafem, odłączyła mię na tę porę od tych zacnych Kolegow, z któremi równie ſtać przy Prawie, bronić upadku Rzpltey, bronić Wſpół-Braci, na

których jarzmo niewoli dziś widzę włożone, póki żyiącą w żyłach moich czuć krew będę, za nayściśleyſzy i naymilſzy mam i mieć będę obowiązek.

Gdy ſię iuż ſtało, a odmienić nie jeſt iuż w naſzey mocy, niech te zdarzenie Bògday nigdy nie praktykowane w dalſzym ciągu Seymowania naſzego, a quam maxyme z Nayjaśnieyſzym Królem Jmcią Pruſkim poſtempowaniu, za przykład wziętym i cytowanym nie będzie.

Widzę podaną przez Pełnomocnego Poſła Nayjaśnieyſzego Króla Jmci Pruſkiego JW. Buchholtzca do Stanow Seymuiących Notę, a w niey żądanie wyznaczenia do negocyowania Delegacyi, pytam ſię, o co JW. Poseł chce traktować? Jeżeli o Ceſsyą zabranych mocą oręża świeżo tak znacznych Prowincyi Polſkich, Territorium Gdańſka i Torunia, pomimo ſolenne zawartym Traktatem w Roku 75. całość granic Polſkich zabeśpieczenie, tenże ſam Traktat zaſpokoićby onego żądanie powinien, i na onym przeſtaćby należało, którén gdy ſię dziś naruſza, jakże Narod ufać może, ażeby terazniejſze traktowanie tak było mocne, gdyby do zerwania onego nowy jaki nie urodził ſię pretext.

Wſzakże jeżeli wprowadzenie Nayjaśnieyſzego Kròla Jmci Pruſkiego Woyſk, pod tytułem zaſłonienia ſiebie od znayduiących ſię niby w Kraiu Polſkim Jakubinow, bydź mogło powodem zabrania tak znacznych części Kraiu Polſkiego Territorium Gdańſka i Torunia, któż mu zabroni nowych wyſzukiwania wynalazkow, do coraz większego zaboru? gdy terazniey ſzą łatwą znaydzie approbatę.

Y lubo Nayjasnieyſzy Król Jmć Pruſki doſtatecznie zoſtaie przeświadczonym, iż Narod Polſki, od początku jeſteſtwa ſwoiego, od tak zaraźliwego Jakòbinow płodu, maiąc ſwą ziemię czyſtą, nie zna, i znać nie chce takowego tworu w ſwym Kraiu ludzi, a których przez tak długi czas ſzukaiąc, wędrownego nawet z obcych Kraiow nie znalazł Jakóbina, wſzelako Woyſk ſwych z Kraiu Polſkiego wyprowadzić niechce, lecz przyznania onego domaga ſię.

Y cóż nas daley czeka z takowego obcych Potencyi z Narodem Polſkim poſtempowania, oto co dziś przemawiaią jeſzcze, jak do narodu, i żądaią ſwoiey przemocy i gwałtu prawnego upoważnienia, to z czasem i ten ſtraciemy zaſzczyt, żeśmy Narod wolny, żeśmy Polacy, gdy pod tym ulegaiem zezwolemy na to, co ſię przeciwnym exyſtencyi naſzey, przeciwnym obowiązkom w Inſtrukcyach nam od Wſpòł-Braci danych, przeciwnym przyſiędze przy Akceſsie do Konfederacyi Targowickiey uczynioney, przy którey ſtać nie odſtępnie, każden z nas jeſt obowiązanym.

Jeżeli ufać godzi ſię tak wſpaniałey Monarchini Nayjaśnieyſzey Imperatorowey całey Roſſyi ofiarowaney nam protekcyi, do ktòrey poczynione ſą proźby, aby od oſtatniego Oyczyznę naſzą bronić raczyła upadku, nacóż ſami ſobie przyśpieſzać mamy zgubę? Czekać należy wyraźney tey Monarchini rezolucyi, cze-

czekać na podane Posłom Zagranicznym Noty odpowiedzi, a dopiero łatwieyszy nam z JW. Posłem Króla Jmci Pruskiego do negocyowania okaże się sposob, gdyż doświadczyliśmy już, jaki z skwapliwego postempowania naszego wyniknął skutek, a podobnego nam strzedz się rostropność radzi.

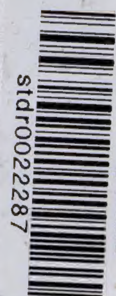
A jeśliby (czego się nie spodziewam) Prześwietnym Stanom, nie czekaiąc rezolucyi wyznaczyć Deputacyi do negocyowania podobało się, ja wcześnie oświadczam, iż do póki z Granic Polskich Woysk Nayjaśnieyszego Króla Jmci Pruskiego nie zastąpi Ewakuacya, do póki nie będę widział tak znacznych Prowincyi Territorium Gdańska i Torunia do ciała Rzpltey przywróconych, do pòty na żadną inną pròcz ublikwidowania poczynionych przez Woyska Nayjaśnieyszego Króla Jmci Pruskiego Obywatelom Kraiu Polskiego szkod Deputacyą, nie pozwolę, i nie pozwalam.

Nayjaśnieysze Stany! nie ma nikt z nas tak absolutney władzy, rozrządzać tym, co do naszego nie należy szafunku, i ktòż być może tak nie czułym, i tak zapamiętałym, aby świętokradzką ręką wnętrzności swey Matki rwać odważył się? i czyliż nie padnie ta haniebna, a w całym wieku nie zmazana na nas plama, ktòrą potomność z wzgardą wyrzucać nam będzie. O! Wy Polacy, gdzie te męstwo, gdzie ta cnota, ktòrą Wam Przodkowie Wasi we krwi Waszey zostawili, nie wymòwi zapewnie pozor musu, bo przy obronie Oyczyzny, maiąc cnotę i charakter za naymocnieyszą od wszelkich pocisków warownie, nic się lękać dobrze myślący Polak nie powinien.

Narodzie! który występkow brzydzisz się, a którego sławą i zaszczytem zawsze była stałość i męstwo, niech teraz będzie na Obronę przeciwko wymierzonym gwałtom i przemocy Tarczą, a uzbroieni w nieporuszoną determinacyą, te chlubne odniesiemy zwycięstwo, że Potomność czytaiąc w Dziennikach czyste postępowania naszego kroki, z uwielbieniem rzeknie: Oto Narod, wyzuty z obrony, ogołocony z sił do oparcia się zdolnych nie ulegał gwałtowi, ani przemoc zdołała odebrać mu tey wolności być prawdziwemi ukochaney swey Oyczyzny Synami.






Biblioteka Jagiellońska
stdr0022287

